Aliny Baranowicz zamieszka-
łej w Warszawie, Piękna 7.m. 21.

1

PODANIE.

Niniejszem zwracam się z prośbą o łaskawe wydanie mi zaświadczenia, że pjanino moje fabryki Herman i Grossmann, pozostałe w Petersburgu w mojem mieszkaniu /przy ul Mojka Nr.42 m.49/, jest mi niezbędnie potrzebne dla celów artystycznych i zarobkowych.

Muzyki i śpiewu uczyłam się prócz lekcyj domowych i w szkole muzycznej p.S.Szlezyngiera w Petersburgu, a bezpośrednio podczas wojny lekcje muzyki stanowiły moją pracę zarobkową.

Dokumenty i zaświadczenia zostały mi zabrane przez bolszewików, wobec czego powołuję się na referencje p.Jerzego Essmanowskiego, referenta Województwa Warszawskiego, p.Emila Zegadłowicza, referenta Ministerstwa Sztuki i Kultury oraz p.Mikołaja Karatiejewa. pułkownika Wojsk Polskich:

Zaświadczenie Ministerstwa Sztuki i Kultury potrzebne mi jest celem ułatwienia przewiezienia pjanina do Warszawy.

Alina Baranowicz

Warszawa 14 grudnia 1921 r.

Wysokie Ministerstwo!

Stosownie do życzenia ogłoszonego przez Wysokie Ministerstwo w czasopismach polskich przesyłam kwestjonarjusz tyczący się mej 22 letniej przeszło działalności literackiej, celem zużytkowania tego kwestjonarjusza w „Encyklopedji współczesnej literatury polskiej”

Równocześnie zwracam się do Wysokiego Ministerstwa z następującą prośbą:

Osiadłszy na Pomorzu, jako dyrektor gimnazjum w Gniewie, pragnę poznać dokładnie te nadmorskie kresy polskie, by znajomość tę wyzyskać następnie na polu literackiem. Napisałem już nawet 4aktową baśń dramatyczną p.t. „Czerwony Gryf”, opartą na pradziejach Pomorza, i przesłałem ją w tych dniach do teatru polskiego w Toruniu.

Obecnie chciałbym w czasie ferji wakacyjnych (lipiec, sierpień 1921) zwiedzić i zbadać Kaszuby, Gdańsk, Helę i Rugję, celem wyzyskania zdobytego materjału w poemacie dramatycznym „na tle sarmackiego morza”. Wobec tego śmiem

./.

prosić Wysokie Ministerstwo o łaskawe przyznanie mi na te studja wydatnego (ze względu na niskość naszej waluty) stypendjum, ażebym zamiar mój mógł urzeczywistnić.

Za czasów „nieboszczki Austrji" dwu razy M.W. i O.P. wiedeńskie udzieliło mi „stypendjum artystyczne" celem zwiedzania Włoch i Alp austryjackich i szwajcarskich, sądzę przeto, że Wysokie Ministerstwo łaskawie udzieli mi pomocy materjalnej; gdyż chodzi o studjowanie nadmorskich Kresów polskich.

Adam Cehak-Stodor
dyrektor gimnazjum
Gniew na Pomorzu

14 stycznia 1921. —

Do Ministerstwa Kultury
i Sztuki
w Warszawie.

Podpisany przedkłada niniejszem pracę swoją p.t. „Wielość rzeczywistości" w rękopisie, z prośbą o ogłoszenie jej drukiem.
Na poparcie tej prośby przytaczam tę okoliczność, że wymieniona praca, pomimo ściśle naukowego charakteru, przeznaczona jest dla szerokich warstw publiczności zajmującej się zjawiskami występującemi w współczesnej sztuce i jako taka nie powinna być ograniczona do zakresu czasopisma specjalnego, na wydanie zaś osobnej broszury środki materjalne jakiemi rozporządzam nie wystarczają.

Leon Chwistek

Kraków dn. 7.V.1920.

Do

Ministerstwa

Kultury i Sztuki

w Warszawie

Leon Chwistek prosi o wydanie
pracy p.t. „Wielość rzeczywistości”.

4

Niniejszem upoważniam oddawcę do odebrania z Ministerstwa Kultury i Sztuki rękopisu p.t. Miłości niecrymotości.

Leon Chwistek

Kraków 6. VII. 1920.

Rękopis

otrzymałem

[illegible]

17 13/VIII 70

5

Warszawa ,dnia 19 grudnia 192

1920

Do

MINISTERSTWA SZTUKI I KULTURY

w WARSZAWIE

Eugenji z Janowskich

Epsteinowej,zamieszk.W Warszawie

przy ul. Wspólnej N.33 m.28

Podanie

Powołując się na wezwanie,zamieszczone w N.348 "Kurjera Warszawskiego "z dnia 17 b.m. przesyłam przy niniejszem wypełniony kwestjonarjusz dla zużytkowania go przy dopełnianiu wykazu ewidencyjnego,dotyczącego stanu piśmiennictwa polskiego.

Z szacunkiem

Eugenja z Janowskich
Epsteinowa

Załączniki:

I- kwestjonarjusz

II-egzemplarz dzieła

" Z wydartych kart "

Do Ministerstwa Sztuki i Kultury

byłego studenta Uniwersytetu Warszawskiego Kazimierza Francuzowicza

Podanie

Upraszam Ministerstwo Sztuki i Kultury o wydanie mi zapomogi na życie, o posadę i o wydanie dzieł moich kosztem Państwa. Załączam jako literat, dzieło moje p.t. „Sonety Kowień[...]" Mam liczne piękne rzeczy: Oryginalną Księgę pieśni, dramat „Synowie Boga", oryginalnego Fausta, Don-Żuana, Achillesa i inne utwory. Pracowałem na literaturę polską od lat 25. Jestem obecnie w bardzo trudnej sytuacji pod względem materjalnym i o zapomogę proszę jak najrychlej.

Kazimierz Francuzowicz

Adres: Praga,
Nowo-Stalowa, 4, m 6.
Panu Michałowi
Mołczanowi
dla K. Francuzowicza.

12 stycznia 1921 r.

Do Pana Ministra.

Pragnąc nabyć dla młodszej córki swojej, która, jak twierdzą jej nauczyciele ma duże zdolności do rysunków Tekę prof. Noakowskiego „Szkice kompozycyjne", proszę uprzejmie Pana Ministra o pozwolenie zakupienia takowej z pośród egzemplarzy zarezerwowanych przez Ministerstwo po cenie 150 mk.

Zofja Grodziecka

Do Ministerstwa
Sztuki i Kultury
w Warszawie.

Niniejszym mam zaszczyt prosić Ministerstwo Sztuki i Kultury o udzielenie mi subsydjum, gdyż warunki nie pozwalają mi na kupienie sztalug, niezbędnych do dalszego kształcenia się.

Wanda Grodkiewska

Warszawa, dn. 6/IV 1920.

9v

52	6	8
10	15	62
8	5	7
12	18	20.

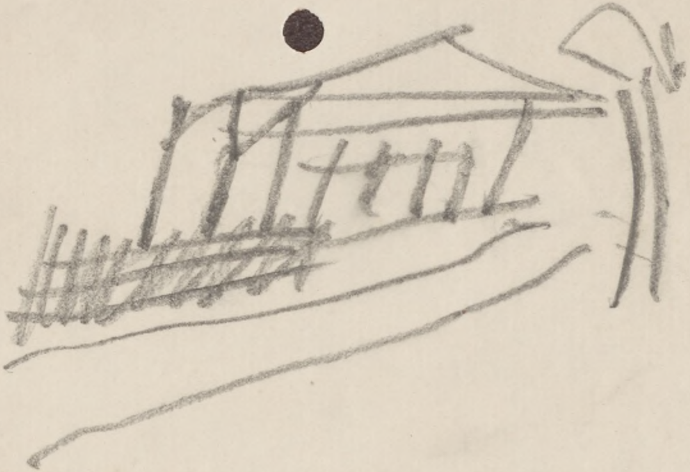

10

M.S.Wojsk.

Inspektorat Gen.Armji
Ochotniczej.
Oddział II.

L.............

Warszawa,dn.....lipca 1920.

Do

Pana Jana Heuricha

Podsekretarza Stanu i Wiceministra

Ministerstwa Sztuki i Kultury.

Ordynacka 15.

Pp.Stanisław Miłaszewski ref.Wydz.Teatru w Ministerstwie Sztuki i Kultury i Emil Zegadłowicz ref.Wydz.Lit.w Ministerstwie Sztuki i Kultury przydzieleni zostali z rozkazu Szefa Sztabu Generalnego Inspektoratu A.O. do Oddziału II.Wydz.Prasy.

Ponieważ na skutek trudnych warunków Obrony Państwa nie możemy dezorganizować już istniejących i pracujących biur,niniejszem oświadczamy,że wyżej wymienieni pp.St.Miłaszewski i E.Zegadłowicz są nam niezbędni i zatrzymać ich musimy.

Szef Oddziału II.

Wielce Szanowny Panie!

Mając w stałej pamięci miłe mi i zaszczytne zaproszenie Pańskie, z którego, wskutek nawału zajęć i wyczerpania myśli (aż do granic zupełnej bezwartości) nie korzystałem, pragnę jeszcze przed wyjazdem z Warszawy zasilić moją pamięć miłemi wrażeniami i pojawić się w dogodnej porze u Pana. Rozporządzam w dnie powszednie godzinami od 5 tej po poł., a w dnie świąteczne także i przedpołudniowemi godzinami. Z uwagi na możliwości parodniowej nieobecności mojej w Warszawie, podaję też do łaskawej wiadomości, że od 10. lutego przez dwa tygodnie będę mógł uczynić zadość zaznaczonej za wstępie mej ochocie, jeśli ona zejdzie się z równoległą Pańską. Obecnie wyjeżdżam na tydzień do Lwowa, a w marcu lub kwietniu b. r., wyjadę z Warszawy na dobre. Chciałbym przedtem zapoznać z pewnym działem prac wszystkich przeważnie, przyjaciela mego Emila Zegadłowicza, zdolnego poetę, urzędnika w Wydziale Literatury Ministerstwa Sztuki i Kultury, z tą uzasadnioną nadzieją, że zdoła on jako obeznany z twórczością plastyczną literat, pomyślnie przeprowadzić cykl prac monograficznych. Gdybym więc mógł przybyć z ~~[illegible]~~ Z. do Szanownego Pana, uczyniłbym wówczas zadość nie tylko mojem pojęciom o kurtoazji, ale i zamiarowi realizowania myśli uznanej za słuszną. Nawiasowo dodaję, że p. Z. jest szczerym i dawnym wielbicielem Pańskiego talentu.

W oczekiwaniu Pańskiej odpowiedzi łączę wyrazy prawdziwego

Szacunku

Fr. Janczyk

Warszawa ul. Ordynacka l. 15.

1. lutego 1921. r.

Wielce Szanowny Panie Ministrze!

Kilkakrotnie już brałem za pióro, by przedstawić W. Panu Ministrowi prośbę moję, zawsze jednakże nadzieja na lepsze dni powstrzymywała mię od tego zamiaru, mimo pewności, że W. Pan Minister podałby mi dłoń pomocną jako dobrze świadom gorzkiej doli literata.

W. Panie Ministrze, nie posiadam nadzwyczajnych kwalifikacyi, 6 klas ukończonych w jednem z lwowskich gimnazyów, trochę praktyki dziennikarskiej (dołączam dowód): parę lat zbiegło mi na prowadzeniu biblioteki Koła literacko-artystycznego we Lwowie, otarłem się też i o Archiwum m., mam więc pojęcie o pracy muzealnej, ale nie mam tylko możności oddać się

ulubionemu zajęciu, nie mam możności zużytkować w tym kierunku swych sił. Dla kawałka chleba oparłem się o zawód nauczyciela, ale praca zbyt skromna, twarda zdrowia, wreszcie lęk o los tych, którym byt zapewnić muszę, sprawiają, że oto zwracam się do WPana Ministra z gorącą prośbą, by swoim wpływem raczył mi wyjednać miejsce w jednej z bibliotek lub muzeów. Bardzo chętnie powróciłbym do pracy dziennikarskiej o ilebym mógł uzyskać posadę w „Gazecie Lwowskiej" lub innym organie urzędowym.

Nie mam protektorów ani też ludzi, którzy by w chwili gdy WPan Minister list mój czytać będzie, osobiście popierać mię chcieli, dlatego dołączam parę utworów własnych i one to niechaj przemówią za mną.

Kowaliszyn Stefan
Dubienska m. p. Hrubieszów.

Strofy.

W świat idę przed siebie, ciągną się wiszary,
Kamienista droga wije się przez ciernie,
Po przebytych burzach czuję żem już stary,
Samotność i Pustka idą za mną wiernie.

Jakże moja wiosna dziś jakże daleka,
Przebrzmiały bez echa cichych pieszczot słowa,
Łzy gorące ślepa zakrywa powieka,
Zaś w piersiach westchnienie głębokie się chowa.

Dawniej przed laty czułem się inaczej,
Jakże to życie człeka zwodzi, mami,
Dziś szuka się godzin minionych i płacze,
Zawiędły kwiat w książce polewa się łzami.

2/

13v

Dnia złote uśmiechy już mi coraz rzadsze,
Inni łowią szczęście rękami obiema,
Darmo wokół siebie i szukam i patrzę,
Prawdziwego szczęścia nie ma dla mnie nie ma.

Więc zmierzchy liliowe i zorzane wschody
W sen chwytam oczyma, baśń snuję po baśni,
Marzy mi się tedy żem jeszcze jest młody,
Że na smutnej ziemi lepiej jest i jaśniej.

Śni mi się, że róża bez kolców zakwita,
Że szczęście człowiecze mieści się w piosence,
I że mnie kochanka u progu dnia wita,
A ja jej bieluchne do ust tulę ręce.

Kwiat marzeń, ten nigdy nie więdnie, nie zsycha,
Nie frasunnę, ziem z samym sobą jest w rozterce,
Melodya godzin płynie, płynie cicha - - - -
Ja słońcu na ścieżaj otwieram swe serce.

Nie wiem że się zmierzcha i że dzień w fiolecie
Mgieł oto przeminęł, że gwiazdy skrzą jasno,
Tak jestem szczęśliwy jako nikt na świecie,
I jestem szczęśliwy sam z swą pieśnią własną.

Ot co mi zostało - - uschłaś biała różo,
Z kwiecia jeno zżółkłe plączą się badyle,
Nic nie mam a jednak czuję że mam dużo,
W mrok idę i łowię dnia ostatnie chwile.

J.

4/

14v

Jedna rysa.

Jedna rysa tak maleńka,
Że nie dojrzeć nagiem okiem,
Biedne serce się rozpęka....
Jedna rysa tak maleńka,
Z lata ci utworzy jesień,
Bez radości i uniesień,
Jak ostatnia z łez piosenka....
Pójdziesz wstecz czy naprzód krokiem,
Jedno szarpie cię i nęka:
Jedna rysa — — — — — — —

A ty się dziwisz, cóż?, żem smutny znów,
Że mi nie śmiechem dnia zbiegają chwile,
Że jako wczoraj tak i dziś bez słów,
Zmęczoną głowę do twych kolan chylę.

A ty się dziwisz, że tak wcześnie kres
Kwiatom, co kwitły w marzonej balladzie,
Że schodzi jesień pełna srebrnych łez,
I niepytana dłoń na serce kładzie.

A ty się dziwisz i w zadumie trwasz,
Nad sensem życia którego treść pusta,
I patrząc w moją pobielałą twarz,
— — — — — — — — — — — — — — —
Do ust mych oto swe przytulasz usta.

Echa wojny.

W ogniu pocisków nasz pułk zwarcie stał,
Pamiętam, było to samo południe,
Beztroskie słońce świeciło tak cudnie,
Całując paszcze mörserowych dział.

Francuz uparcie siekł kulami pole,
Ja przy pułkowym zaś stojąc sztandarze,
Patrzyłem w blade moich druhów twarze,
Którym się marzył już mogilny dół.

Serce mi rozgryzł wskróś nieznośny ból,
I łzyłem słońce co świeciło w górze,
Licząc mi plamy krwawe na mundurze
Podartym w strzępy od francuskich kul.

A mając w myśli mego domu dal,
Jak dziwną mi się zdało bezpotrzebą,
Owe pogodne, w snach błękitnych niebo,
Tak obojętne na człowieczy żal.

Obcy mi mundur duszę mękę gniotł,
Ja przy bitewnym twardo stojąc znaku,
Musiałem tobie służby nieść Prusaku,
Za Wrześnię, rugi i poznański lud.

O słońce, słońce widziałoś mój wstyd.
A twoich blasków złota aureola,
Kładąc się żarnie na skrwawione pola,
Twarz mi paliła, by bolesny szyd.

O słońce, słońce, jam jak dzieciak łkał,
Gdyś ty z weselem sobie szło po niebie,
Gdy ludzie marli w dziwnej bezpotrzebie,
Z klątwą na ustach, przy muzyce dział.

8/ 16v

Umarłych klątwa w duszę wpełzła mi
Jak jad piekący, wyplułem czem prędzej,
Urągając twej świetnej potędze,
Rzekłem: Przeklęte będź po wszystkie dni!

— — — — — — — — — — — — — — — — —

Załuczał granat, w stosach się zwał las,
Wśród jęków, wycia, druzgotane drzewa,
Potop żelaza i ognia ulewa
Jęd ostateczny i — — — w tem dziś mi zgasł.

— — — — — — — — — — — — —

He, he, ty słońce, przyszedł że ci kres,
Klątwa od gromu moja była prędsza,
Oczy spalone mam ogniem do wnętrza,
Ale szczęśliwe bo już bez ćmych łez.

Dziś ty jak ongiś ludziom złotem grasz,
Gdy moja dola z chichotem mi szepce:
Ślepiec, a widzisz, poszedłeś więc w ślepce,
Ha, ha, a widzisz, ot co chciałeś masz.

Lecz duma moja, najsilniejsza straż,
A hart i wola mojej duszy znamię.
Nic mię nie ugnie, i nic mię nie złamie,
Więc dziś, jak ongiś, słońce, plwam ci w twarz!

Zimowa bajka.

Gdy spadnie śnieg, na szybach mych
Wykreśli kwiatów wiele,
W srebrzysty mi ustroi szych,
Zimową pieśń — wesele. . . .

x

Ty bajko ma z ostiennych ram,
Tak kocham cię i marzę,
Jedynaś jasna jaką znam,
Zaklęta we witrażu.

x

Na każdej szybce kwiecia cud,
Na każdej lilii kielich,
Na każdej szybce tysiąc złud,
Skrzydlatych mar anielich.

10./ 17v

Wrzezane gwiazdami cichy sen,
Szkło-szyby moje pieśni,
I niesie mi z głębinnych den,
Tajemne opowieści.

x

Tęczową chwilę biegnie pieśń,
Kradziona skarbom baśni,
Barwami zmywa życia pleśń,
A w duszy jaśniej, jaśniej — — —

x

O biała gwiazdko dziecka snów,
Żyj ze mną, zawsze ze mną,
I jutro żyj, gdy będzie znów
Na ziemi źle i ciemno. —

18

Warszawa, dn. 12-go Sierp.
Hotel Europejski

Szanowny Panie Ministrze

Równocześnie przesyłam Panu Ministrowi paczkę druków które przywiozłem z sobą przed paru dniami z Paryża. Sądząc z listu Pana Ministra który otrzymałem w Paryżu, część wysłanych druków i dokumentów musiała zaginąć po drodze do Warszawy.

Czy Ministerstwo Sztuki jest w możności pomódz mi w sprawie załączonego listu p. Majdewicza. Bardzo byłbym obowiązany. Czesi urządzili Koncert w Londynie w maju.

Mam zaraz załączyć program.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku.

Sługa

L. Litwiński

NB

Wysłanie listu polecającego do Londynu wstrzymano i powiadomiono p. Litwińskiego, by uprzedził p. [illegible] drogą telegraficzną, że urządzenie koncertu polskiego w tej chwili jest zupełnie nie pożądane. 25.VII.919 ZP.

J. W. Pan Zenon Przesmycki

Londyn, 2 sierpnia, 1919.

Kochany Panie Bolesławie,

Mam nadzieję, że list niniejszy dojdzie wkrótce rąk Pańskich. Piszę w sprawie ważnej, więc ograniczam się do jej wytłumaczenia. Zamierzony jest na jesień Koncert Muzyki polskiej (i pieśni polskiej) w Londynie. Chodzi o program "reprezentatywny". Brak materyału do zrobienia odpowiedniego wyboru. Usilnie Kochanego Pana proszę o zebranie nut, partytur i t.p. tak z nowszej jak i dawniej muzyki polskiej i albo o wręczenie tychże oddawcy niniejszego listu (Pani Drowej L. Litwińskiej) albo o przesłanie jak najszybsze czy pocztą czy okazją na ręce organizatora Koncertu, P. W. Majdewicza, prezesa Komitetu Informacyjnego (Adres:

W. Majdewicz, Esq. The Polish Information Committee, 9. Southampton Str. W. C. 1. London, England.)

Ze starej muzyki proszę wybrać numery najbardziej charakterystyczne (z tych skarbów znalezionych na Wawelu - Felsztyński, Gomółka i t.d. Części wydali co z tego - Opieński podobno urządził "Koncert Starej Muzyki" - ?) Z nowszej - zależy bardzo na partyturze Dziadów (Widma) Moniuszki. Wiem, że w Krakowie egzemplarze istnieją. (Sam widziałem swego czasu jeden od Bandrowskiego.) ~~Potem~~ Z kolei muzyka najnowsza - Karłowicz (pieśni) i Szymanowski (Koncert) - Pańskie rzeczy - może Step Noskowskiego. Ale sami będziecie najlepiej wiedzieć. Poematy symfoniczne stanowią ważny punkt.

Przesyłajcie szybko i dużo. Serdeczny uścisk dłoni

Florjan Sobieniowski.

Under the Patronage of THEIR MAJESTIES THE KING AND QUEEN.

CZECHOSLOVAK FESTIVAL IN LONDON

QUEEN'S HALL (Sole Lessees, Messrs. Chappell & Co., Ltd.)

MONDAY EVENING, MAY 26th, at 8.15

EMMY DESTINNOVÁ
PRAGUE NATIONAL OPERA ORCHESTRA
(Conductor: M. K. KOVAŘOVIC)
PRAGUE CHORAL SOCIETY OF TEACHERS
(Conductor: M. F. SPILKA)

FRIDAY AFTERNOON, MAY 30th, at 3

J. KOCIÁN (Violinist)
PRAGUE NATIONAL OPERA ORCHESTRA
MORAVIAN CHORAL SOCIETY OF TEACHERS
(Conductor: M. F. VACH)

MONDAY EVENING, JUNE 2nd, at 8.15

EMMY DESTINNOVÁ
K. HOFFMANN (Violinist)
PRAGUE NATIONAL OPERA ORCHESTRA
PRAGUE CHORAL SOCIETY OF TEACHERS
MORAVIAN CHORAL SOCIETY OF TEACHERS

TICKETS (including Tax): GRAND CIRCLE, 17/- (Single Ticket); Subscription for 3 Concerts, £2 2s. 0d.;
Single Tickets, GRAND CIRCLE and STALLS, 12/-; Subscription for 3 Concerts, £1 10s. 0d.;
STALLS and GRAND CIRCLE, 8/6; AREA STALLS, 5/9; Front Rows BALCONY, 5/9;
BALCONY (Unreserved), 3/-; A limited number of ADMISSION, 1/3
At Chappell's Box Office, Queen's Hall (Mayfair 2824) and 50 New Bond Street, W., and usual Agents.

WIGMORE HALL

THURSDAY EVENING, MAY 29th, at 8.15

THE BOHEMIAN QUARTET
(K. HOFFMANN, J. SUK,
J. HEROLD, L. ZELENKA)
JAN HEŘMAN (Pianist)

WEDNESDAY EVENING, JUNE 4th, at 8.15

THE BOHEMIAN QUARTET
VÁCLAV ŠTĚPÁN (Pianist)

TICKETS (including Tax): STALLS, 12/-; AREA STALLS, 5/9; Front Row BALCONY, 5/9; ADMISSION, 3/-
At the Box Office, Wigmore Hall, and usual Agents.

Under the direction of E. L. ROBINSON, Empire House, 175 Piccadilly, W. 1.
Gerrard 6433

BAINES AND SCARSBROOK, PRINTERS, SWISS COTTAGE, N.W.6.

ODEZWA.

„Widzę ich jak wychodzą z bramy Politechniki w dniu 1. listopada. Godzina 10 rano, dwójki przyszłych bohaterów długim wężem okrążają gazon przed Politechniką, uzbroiwszy się karabinami z rozbitego magazynu w szpitalu wojskowym na Politechnice. Znikają w ulicy Sapiehy w kierunku dworca, a ja żegnam ich wzrokiem i myślą niepewną, że może idą w bój przemocny, któremu nie podołają i ulegną. A umacnia tę trwożną myśl moją widok nadjeżdżającego automobilu od strony kościoła św. Maryi Magdaleny z karabinem maszynowym, w całym bojowym rynsztunku, obsadzonego wystraszonymi mołojcami z najeżonymi bagnetami w ręku i gotowymi do strzału“.

Oto wrażenia jednego z naocznych świadków.

Ten mały epizod był jednak zawiązkiem wielkiego dzieła orężnego, które przejdzie do historyi, jako sławna po wszystkie wieki „Obrona Lwowa“.

Młodzież politechniczna znając tajniki magazynów w swej uczelni, zajętej na szpital wojskowy, pierwsza zdobywszy broń użyła jej w obronie Ojczyzny, okrywając się niewygasłą sławą. Nie wszyscy jednak ci młodzi patryoci, którzy w obronie Lwowa krwi swej nie szczędzili, mogli odetchnąć pełną piersią ulgi w dniu oswobodzenia Lwowa. Wielu z tych bohaterów padło za najlepszą, za najszczytniejszą sprawę już w pierwszych dniach walki, mnożąc szeregi najlepiej Ojczyźnie zasłużonych.

To też Grono profesorów pod wrażeniem pierwszych, a niestety licznych wieści o pełnych bohaterstwa zgonach swych młodych przyjaciół i wychowańców, którzy nie zaznali już słodyczy wieści, że Lwów ocalał, wzniosło przedewszystkiem modły żałobne do Najwyższego za spokój Ich duszy, na nabo-

żeństwie uroczystem odbytem w grudniu 1918 r. w kościele św. M. Magdaleny, wysłuchawszy wobec licznie zgromadzonych reprezentantów Władz, młodzieży i patryotycznej publiczności, wspaniałego przemówienia ks. arcybiskupa Teodorowicza, na temat zgody i jedności, której wyraz dała młodzież politechniczna, chwytając za broń. Grono postanowiło utrwalić pamięć poległych przez wyrycie nazwisk bohaterów w westybulu Politechniki, a wreszcie zanim złotemi głoskami zabłysną drogie nazwiska, dać początek do wieczystej fundacyi stypendyum „Obrony Lwowa", któraby mogła stworzyć źródło pomocy dla najuboższej, a zarazem pracowitej i zdolnej młodzieży Politechniki lwowskiej, a przypominała jej bohaterstwo i poświęcenie tej młodzieży, która opuszczając ławy tejsamej szkoły, chwyciła za broń i życie złożyła na ołtarzu Ojczyzny.

Imieniem Komitetu przyszłej fundacyi Rektor Politechniki uprasza o przyczynienie się do stypendyum „Obrony Lwowa", w mniemaniu, że ten szlachetny cel, którego motywem jest wieczyste uczczenie pamięci młodych patryotów, znajdzie w naszem ofiarnem społeczeństwie wdzięczny i potężny odgłos.

Łaskawe datki, które ogłaszane będą publicznie, należy przesyłać do Rektoratu Politechniki na fundusz stypendyjny „Obrony Lwowa".

Lwów, w grudniu 1919 r.

Dr. Maksymilian Matakiewicz
Rektor.

DOWÓD ODBIORU.

na wkładkę w kwocie Mk. K. .... f. h. .... t. j.

marek
koron

na konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie № 142.806

Właściciel konta:

Komitet funduszu stypendyjnego „Obrony Lwowa"

LWÓW.

Pieczęć pocztowa.

Podpis urzędnika pocztowego:

....

Zakł. Graf. E. i D-ra K. Koziańskich, w Warszawie.

DOWÓD ZŁOŻENIA.

Wkładkę Mk. K. .... f. h. ....

uskutecznił(a) ....

....

w ....

na konto № 142.806

dnia ....19......

Wypełnić ma strona.

Pieczęć pocztowa.

142

W

Urzędnik pocztowy ma ten blankiet odłączyć i posłać z w wykazem dziennym do P. K. O. w Warszawie.

D. № 105.

23

23V

Miejsce na pisemne relacje do właściciela konta za przylepieniem znaczka pocztowego na 15 f. lub 15 h.

W celu dokonania wpłaty zapomocą blankietu nadawczego należy obie części blankietu wypełnić odpowiednio do wydrukowanej treści słownej i oddać wraz z kwotą w jednym z urzędów pocztowych.

Wypełniać można atramentem, zapomocą druku lub maszyny do pisania. Jako datę musi składający napisać zawsze ten dzień w którym wpłacenie istotnie uskutecznia.

Urzędnik pocztowy wygotowuje dowód odbioru, a odłączywszy go od dowodu złożenia, zwraca oddawcy jako potwierdzenie uiszczenia wkładki.

Blankietów, na których bądź w wydrukowanej treści słownej, bądź w napisanej kwocie pieniężnej cokolwiek wyskrobano, przekreślono lub zmieniono, nie przyjmują urzędy pocztowe. Również nie przyjmuje się wypełnionych niewyraźnie, zanadto zbrukanych lub podartych blankietów nadawczych.

REKTORAT
Szkoły Politechnicznej
WE LWOWIE

24

Jw. Pan
Edward Porębowicz
Szef Sekcji

Warszawa

Ministerjum Sztuki i Kultury

DRUKI.

24v

DYREKTOR
Warszawskiego Konserwatorjum
MUZYCZNEGO
ul. Okólnik № 1.

№ 207

Warszawa, d. 2 Kwietnia 1919 r.

Do Ministerstwa
Sztuki i Kultury
Pan prof. Porębowicz
Szef Sekcji.

Niniejszem proszę przyjąć gorące podziękowanie za uroczyste wyznaczenie mnie na stanowisko dyrektora, jak również za wypowiedzianą piękną mowę.
Jednocześnie uprzejmie proszę Sz. Pana o zakomunikowanie Panu Ministrowi, iż urzędowanie w Konserwatorjum niniejszem objęłem od dnia wczorajszego.

Łączę wyrazy szacunku

Emil Młynarski

26

Wydz. Literatury

BC 32

" Fundusz literacki w Związku literatów i dziennikarzy ".

"Najer Hajnt" N.64 d. 20 - 3 - 21.

Dzięki materjalnemu poparciu "Związku pisarzy imienia I.L. Pereca w New-Jorku" utworzono przy miejscowym Związku literatów i dziennikarzy Tłomackie13 instytucję autonomiczną p.n. " Fundusz literacki ", mający na celu rotwój literatury żydowskiej. W poczet członków " Funduszu literackiego " zaliczeni będą pisarze, których dzieła zakwalifikowane będą przez wyznaczone komisje do wydania przez "Fundusz", oraz literaci, mający pewne zasługi na polu literatury żydowskiej. Obecny zarząd składa się z p.p. H.Cejtlina, A. M. Wajsenberga, A. Kacizny, Sz.L.Kawy, I.Grynbauma, Ch. Isza i D-ra Fuksa.

Do Ministerstwa Sztuki i Kultury

Do wiadomości.

Warszawa 4/IV-921.

Naczelnik Wydziału Prasowego
M.S.W.
Młoszkowski

MINISTERSTWO SZTUKI I KULTURY
weszło dn. 6/IV 1921
3626/II
ZAŁĄCZNIKÓW —

P. P.

Ministerstwo

kultury i sztuki

w Warszawie!

Niżej podpisany przedkładam spis moich prac literackich stosownie do ogłoszenia, w celu w celu umieszczenia jego w mającej wyjść drukiem „Encyklopedyi współczesnej literatury polskiej.

Przy tej sposobności pozwalam sobie zwrócić się z zapytaniem do P. P. Ministerstwa kultury i sztuki, czy kosztem Rządu Polskiego nie mogłyby być wydanemi moje dwie prace w spisie pod 10) i 11) wymienione – i dodam:

ad 10): zawiera 6901 rzek, podczas gdy jak pod 3) opisano tylko 1072 rzek,

ad 11), że z każdej tablicy tak uczeń może się nauczyć, jakoteż nauczyciel może wykładać bez podręcznika dzieje każdego wieku z historyi Polski.

Oczekuję przychylnej odpowiedzi

Kraków d. 30/12. 20

ul. Garbarska 4.

Wiesław Radwański

W załączeniu spis prac literackich.

27V

Ś. P.

Ministerstwo

Kultury i sztuki

w

Warszawie.

Wiesław Radwański
zam. w Krakowie
przy ul. Garbowskiej 4.

przedkłada spis swoich
prac literackich i prosi
o wydanie kosztem Rządu
prac pod 10). i pod 11)
przytoczonych.

Warszawa, 24/XI 1920 r. 28

Do

Ministerstwa Sztuki i Kultury

Załączając następujące moje książki:

1) Wieją wiosenne wiatry...
2) Tryptyk listopadowy.
3) W raju bolszewickim.
4) Nad żołnierza niemasz pana...

proszę Ministerstwo Sztuki i Kultury o przyznanie mi stosownej nagrody, ze specjalnem uwzględnieniem twórczości na polu poezji żołnierskiej.

Józef Relidzyński
Kapitan W. P.

(Podwale 6 m. 13)

28v

PREZYDJUM CENTRALNEGO TOW. ROLNICZEGO

MA ZASZCZYT PROSIĆ ~~WP.~~ Ministerjum Kultury i Sztuki NA ZEBRANIE ODCZYTOWE, MAJĄCE SIĘ ODBYĆ DN. 6 i 7/XII. 92 w. godz. 4 m. 30 pp.

12228

KOPERNIKA 30.

Warszawa 29/III. 1919.

Wysokie Ministerjum
Kultury i Sztuki!

Mam zaszczyt złożyć gorące podziękowanie za poparcie doznane w podjętym przezemnie przekładzie pism Michała Anioła, — jakoteż za niespodziewaną nagrodę, przyznaną mi za poemat p.t. „Sonata Księżycowa". Tem bardziej dumny jestem z tego odznaczenia, iż pochodzi ono z ramienia Ministerjum, na którego czele stoi znakomity poeta, świetny krytyk, erudyta i znawca poezyi i sztuki, Zenon Przesmycki, którego uznanie

wysok

29v

30

wysoko sobie cenić umiem.

Leopold Staff

Do pana Zenon Miriam Przesmycki
Minister sztuki i Kultury.

Przedstawiam się jako działacz rycerski, już rozpocząłem w Warszawie działalność.

Trzeba stwarzać nowo. z Ministra Aprowizacyi.
Kartki z obrazkiem Korespondencyjne o wiktuałach, prowiantach jadle
Umiem robić modelowe różne
Arkusze zestawienie Kartek
Gazety illustrowane dla domów, cukiernie Kawiarnie, restauracye i t.p.

Banki uliczne, dla rozdawania pieniądza stworzy się w Europie w Ameryce w Polsce, w Galicyi. i te illustrowane gazety Modelowe zrobimy.

Szkoły dla robotników powiatowe robić cegłę na maszynach, zbiór buty, jadło. samodzielność robotnika.

I jeszcze prace w reformy, illustracyi dość się zrobić ma.

Ja przyjeżdżam od Zakopanego Kraków We Lwowie było przez kilka lat, generowanie myśli.

Zaraz potrzebuję mieszkania
ubrania
jadła
pieniądza.

Pewny jestem, że tu wobec, dobrze trafiłem. a przyjęty niech będę.

Przyjdę po odpowiedź. proszę tu odpisać. przyjmę zaraz i pieniądze zapomogę.

Zwiedzałem dawniej Amerykę i Europę a wiem co wobec obszarów w Kontynentach, wobec Krajów, co nowe czasy dają.

Już byłem w ministerstwach niektórych widziano mię.

Proszę o odpowiedź i pomoc zaraz.

W. dnia 2go sierpnia 1919.

jestem } Władysław Straszewski...
obecnie } mogę mieć przemówienie
jak ja myślę, będzie odpowiedź daną.

33

Komitet Organizacyjny ma zaszczyt prosić Sz. P. Prof. Kopskiego

o przybycie na koncert

POLSKIEJ KAPELI LUDOWEJ

pod dyrekcją prof. **Stanisława Kazuro**

do gmachu Konserwatorjum (Okólnik 1.) w sobotę dn. 26/II o godz. 8 wieczorem.

Polska Kapela Ludowa przed wyjazdem na występy zagranicę na koncercie powyższym odtworzy dzieła klasyków XVI i XVII w. według programu następującego:

Le Comité d'Organisation a l'honneur de prier M.

de bien vouloir assister au Concert de la

Chapelle populaire polonaise

sous direction du **prof. Stanislas Kazuro**

au Conservatoire (rue Okólnik 1.) le samedi 26 ct. a 8 h. soir.

La Chapelle populaire polonaise avant sa tournée a l'étranger executera au concert annoncé des oeuvres classiques du XVI et XVII siècles.

Część I.
Première partie.

Haydn:	Tenebre factus est	na 4 głosy — 4 voix
Lotti:	Crucifixus	na 8 głosów — 8 voix
Palestrina:	Salve Regina	na 12 głosów — 12 voix

Część II.
Seconde partie.

Mozart: Ave verum (Kwintet smyczkowy na tle kwartetu solowego.)

Bach: (5 pieśni wykona **M. Trąmpczyńska** z akompanjamentem kapeli)
(5 chants executés par M-me **M. Trompczynska** accompagnés par la Chapelle.)

Część III.
Trosième partie.

Missa Papae Marcello:

Kyrie, Gloria, Credo, Sanctus, Benedictus, Agnus Dei — na 6 i 8 głosów. 6 et 8 voix.

P. S. Niniejsze zaproszenie służy za bilet wstępu.
Le prèsente invitation servira comme carte d'entrée.

DYREKCYA
TEATRÓW MIEJSKICH
WE LWOWIE.

Warszawa ~~Lwów~~ dnia 8 grudnia 1920.

Wielce Szanowny Panie!

Załączam tu podanie pani Teofili Nowakowskiej, znakomitej emerytki Teatru lwowskiego, która nie ma z czego żyć. – Sprawa zaczyna być jaskrawa, bo tylko zapomogi czasowe (po 200 M. – Prezydyum Lwowa lub 500 M. dyrekcya teatru) ratują jako tako sytuacyę na 2 do 3 tygodni.

W Pańskie ręce składam niniejszem tę sprawę, prosząc o poparcie i wyjednanie stałego zasiłku co miesiąc lub też narzucenie Miastu Lwowowi, aby ono musiało podwyższyć tę emeryturę – bardzo zasłużonej.

/.

34v

Przyjechałem tu na kilka dni, chciałem być osobiście w Ministerstwie, ale niestety zaziębiłem się i prawie nie wychodziłem z domu. Dziś wyjeżdżam, więc tą drogą przesyłam podanie i jeszcze raz proszę, aby Wielmożny Pan zechciał zająć się tą sprawą.

Żałuję, że nie mogłem widzieć się z W. Szan. Panem i uścisnąć zacnej dłoni; łączę wyrazy wysokiego poważania i uprzejme ukłony

Michał Sozański

Kraków 26 grudnia 1920

W odpowiedzi na wysoce zaszczytne pismo z 4 lutego 1920 r. nr. 347, przesyłam – przepraszam się z tak wielkiem opóźnieniem – wiązankę druków i pism odnoszących się do mej osoby. Załączam jedną książkę, osiem broszur, życiorys pisany, kilka recenzyj, pamiątek osobistych, fotografii, które przydać się mogą do poznania mej przeszłości. Wybrałem z tego co miałem, wszystko co mi się wydało odpowiedniem. W piśmie Ministerstwa znajduję, że takie rękopisy i egzemplarze

35v

Korektorowie miałyby pewne znaczenie. Ze względu na skromny zakres mej działalności, nie sądzę, żeby to pytanie słusznie odnosić się mogło. Żona moja zachowała na pamiątkę rękopis jednego mego dziełka i egzemplarz korektowy drugiego. Jeśli te osobliwości istotnie byłyby pożądane, zaraz je nadeślę.

Pozostaję z głębokiem uszanowaniem i oddaniem

sługa [illegible]

MINISTERSTWO SZTUKI I KULTURY
WPŁYNĘŁO 31/XII 1920
№ 3045/20
ZAŁĄCZNIKÓW

36v

prof. Windakiewicz

Życiorys napisany na żądanie Ministerstwa W. R. i O. P.

Urodziłem się r. 1863 w Drohobyczu na Rusi z starej rodziny górniczej z Krakowskiego.

Dzieciństwo spędziłem na Węgrzech wskutek wyrzucenia ojca z posady za udział w powstaniu 1863 r.

Gimnazyum i uniwersytet skończyłem w Krakowie i tu uzyskałem doktorat filozofii 1887 r.

1883 przeprowadzałem badania językowe wśród Kaszubów w Oksywiu i Mostach nad Bałtykiem, 1885 zwiedziłem po raz pierwszy Włochy i badałem archiwa uniwersyteckie w Bolonii i Padwie, 1887 brałem udział w polskiej wyprawie naukowej do archiwów watykańskich, 1888 bawiłem na studyach w uniwersytecie monachijskim i berlińskim, 1889 przewodniczyłem trzeciej wyprawie naukowej do archiwów rzymskich i zwiedziłem Ateny.

Od 1890 do 1902 byłem bibliotekarzem Akademii Umiejętności w Krakowie, 1891 bawiłem przez rok na studyach w Paryżu, 1896 habilitowałem się do historyi literatury polskiej na Uniwersytecie jagiellońskim, 1902 zostałem profesorem nadzwyczajnym, 1906 byłem w Palestynie, 1907 w Londynie, 1912 zostałem profesorem zwyczajnym, 1919 członkiem zwyczajnym polskiej Akademii Umiejętności.

Najważniejsze studia wydałem własnym nakładem: 1) Mikołaj Rej z Nagłowic Kraków 1895 (przedruk z Przeglądu polskiego), 2) Badania źródłowe nad twórczością Słowackiego 1910, 3) Walter Scott i Lord Byron w odniesieniu do polskiej poezyi romantycznej, 4) Prolegomena do Pana Tadeusza 1918, 5) Adam Mickiewicz Odczyt 1911, 6) Poezya romantyczna Odczyt 1912.

W Rozprawach Wydz. filol. Aki. Um. ogłosiłem: 7) Teatr ludowy w dawnej Polsce 1902, 8) Dramat liturgiczny w Polsce średniowiecznej 1903, 9) Pierwsze kompanie aktorów w Polsce 1893, 10) Liryka Sarbiewskiego 1890, 11) Krasowski i Dante 1916.

W Sprawozdaniach Akad. Umiej. 12) Epigramata rzymskie Kallimacha 1918, 13) Skarga i Anglicy 1920.

W Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce 14) Akta Rzeczypospolitej Babińskiej 1894, 15) Informacya o aktach Uniwersytetu Padewskiego, 16) Materyały do dziejów Polaków w Padwie 1891, 17) Księgi nacyi polskiej w Padwie 1888, 18) Protokoły i statuta tejże nacyi 1890, 19) Siedem dokumentów do życia Janickiego 1890.

W Bibliotece Pisarzów polskich 20) Historya o zmartwychwstaniu pańskiem Mikołaja z Wilkowiecka 1893.

W Przeglądzie polskim: 21) Bolonia i polska na Jubileum bolońskim 1888, 22) Padwa. Studyum z dziejów cywilizacyi 1891, 23) Nacya polska w Padwie 1887, 24) Życie dworskie Kochanowskiego 1885, 25) Guarini i jego naśladowcy 1889, 26) Teatr Władysława IV 1893 (streszczenie w Revue d'art dramatique t. r.), 27) Sonety Krzyckiego 1896 (przedruk w Kraju petersburskim t. r.)

W Przeglądzie powszechnym: 28) Charakter Skargi 1912, 29) Inteligencya Skargi t. r., 30) Skarga kaznodzieja t. r.

W Roku polskim: 31) Beaumarchais - Słowacki 1919

W Roczniku Sławskim: 32) Pobyt Kochanowskiego za granicą 1886.

W Czasie: 33) Wyprawa naukowa do Rzymu, Sprawozdanie z 1887 r., 34) Toż Sprawozdanie z 1888 r., 35) Tasso i Polska 1890, 36) Bekwark lutnista 1888, 37) Teatr Władysława IV w urywkach 1895, 38) Skarga publicysta 1912

W Pamiętniku literackim: 39) Erotyki Kochanowskiego 1902, 40) Pieśni i dumy rycerskie XVI w 1904, 41) Bazylik czy Twardowski 1906, 42) Około przedstawienia Cyda Ubera 1913.

W Kwartalniku historycznym: 43) O rękopisach poezyi Kallimacha 1891.

W pamiętniku II° Zjazdu Historyków pols.: 44) Znaczenie szkół i uniwersytetów dla oświaty [illegible] w polsce. Referat na Zjazd 1890.

W Ludzie: 45) Pieśni i erotyki popularne XVII w. 1904.

W Bibliotece Warszawskiej: 46) Kilka słów o Janickim 1887, 47) Fragment [illegible] Dziadów 1905.

W pracach filologicznych: 48) Nieznane szczegóły o rodzinie Kochanowskich 1885.

W Roczniku Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu: 49) Stanisław Grochowski 1891.

W Slovanskym Sborniku: 50) O Kaszubach w zatoce puckiej 1885

W rękopisie posiadam: 1) Wyprawa Oksywskiej Kępy nad Bałtykiem 1884 (przestarzałe), 2) prof. Skarga wykład uniwersytecki z 1897 r., z którego rozdziały drukował Przegląd powszechny i Czas 1912 r., 3) Literatura polska XII i XIII w., 4) Materyały do historyi teatru w polsce, 5) przewodnik po Galicyi [illegible] z francuskiego

Kraków 20 maja 1920

S. Windakiewicz

Do Ministerstwa Kultury i sztuki
w Warszawie.

Załączając me curriculum vitae upraszam o nadanie mi posady w Ministerstwie Kultury i sztuki.

Do prośby tej skłania mnie konieczność przebywania i pracy w środowisku artystyczno-muzycznem, albowiem kształcę się od kilku lat zawodowo w nauce śpiewu solowego, i w innych pokrewnych umiejętnościach, a nie mając własnych środków materjalnych, zmuszona jestem pracować na utrzymanie.

Mając egzamin dojrzałości ze Seminarjum nauczycielskiego posiadam ogólne wykształcenie, które od szeregu lat uzupełniam własną pracą w kierunku literatury powszechnej i historji muzyki. Pracując od kilku lat w pierwszorzędnej Instytucji państwowej, bankowej

39v

a to w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej we Lwowie zapoznałam się dokładnie z bankowością, rachunkowością etc, wskutek czego mogłabym pracować z pożytkiem w dziale budżetowym Ministerstwa.

Lwów 23 Kwietnia 1921.

Eleonora Żembroń.

Lwów –
ul. Tarnowskiego. 12.

Curriculum vitae.

Urodziłam się w Bursztynie we wschodniej Małopolsce w roku 1893. Jestem religji rzymsk.-kat., narodowości polskiej.

Wychowaną jestem w klasztorze S.S. Urszulanek w Stanisławowie i w Stanisławowie ukończyłam do państw. Seminarjum nauczycielskiego, gdzie uzyskałam świadectwo dojrzałości.

Następnie byłam przez 5. lat nauczycielką w szkole powszednej polskiej w Herbutowie pod Rohatynem we wschodniej Małopolsce. Podczas wojny w roku 1914. moje mieszkanie, i szkoła, w której pracowałam, została doszczętnie zniszczoną i zburzoną, wskutek czego musiałam schronić się do Lwowa, gdzie uzyskałam posadę jako urzędniczka Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej; przy tym państwowym Banku - do dzisiaj pozostaję.

Przybywszy do Lwowa zaczęłam pobierać lekcje śpiewu solowego u profesorki

40v

Konserwatoryjum lwowskiego p. Zofji Kozłowskiej, oraz lekcje gry na fortepianie.

Ponieważ zajęcie bankowe nie zadawala mnie, i przeszkadza mi w dalszem kształceniu się, wnoszę prośbę o nadanie mi posady w Min. Kultury i Sztuki, gdzie mogłabym łatwiej po godzinach pracy urzędowej oddać się nauce śpiewu i pokrewnych umiejętności.

Eleonora Łembroniówna.

Kraków 3/5 919 43

Wielce Łaskawy Panie Delegacie!

Upoważniony łaskawie przez Pana Delegata, pozwalam sobie załączyć podanie do Min. Sztuki i Kultury w sprawie przejęcia zbiorów graficzn. Bibl. Jagiell. na etat tegoż ministerstwa jak nie mniej systemizowania posady dyrektora tychże zbiorów – w sprawie zaś mej osobistej niech mi wolno będzie dodać następujący komentarz.–

W listopadzie 1916 r. zostałem jako sekretarz ministerjalny (w VII randze) mianowany Kierownikiem zbiorów Graf. Bibl. Jag. z tytułem

43v

i charakterem Radcy Rządu
tj. z tyt. i char. VI rangi (pol-
skiej V b). – Na randze za-
tem VII (co do pensji) jako
mianowany sekretarzem mi-
nist. w r. 1914, pozostaję
od lat 5, tj. pobierając
miesięcznie wraz z I kwadren-
nium i z obu dodatkami
wojennymi: 940 K – gdy
zaś przykładać się muszę do
utrzymania chorego i starego
mego Ojca i spłacać cię-
żary spowodowane trzy-
krotną chorobą, pozostaje
mi do życia 800 koron,
tj. kwota, z którą dziś

44

nie podobna się utrzymać!!

Skromna zaś ta pensya jest nagrodą 22 letniej (wodzące lata wojenne: 25 letniej) służby - i zasług naukowych, których świadectwem nie stopnie nau-kowe: przecież bowiem, że jestem Docentem hist. sztuki Uniw. Jag., należę jako członek do Komisji hist. sztuki Ak. Um. Tow. Przyj. Nauk w Poznaniu i Grona Konserwatorów Galicji zach. i szereg moich prac przyjęła krytyka naukowa z wielkiem uznaniem. Słuszna zatem, żeby po 22 latach podobnej owocnej pracy, zechciał mnie p. Minister Wn. Oświecony

44v

awansować do rangi V^a
nadając mi równocześnie ty-
tuł „Dyrektora" Instytutu
grafczn. Bibl. Jag. Wprawdzie
w rzeczonem podaniu upo-
ważniam Ministerstwo sztuki
na ten awans ale z zastrzeże-
niem, jeśli mnie przedtem
nie zaawansuje Minister
oświaty, do którego etatu
dotąd należę.—
Wprawdzie według biuro-
kratycznych austryackich
przepisów wniosek na
mój awans winienby
przedstawiony być przez

45

Wielmożny Pan

Emil Zegadłowicz

Ministerstwo Sztuki i Kultury

Ordynacka 15 Warszawa

WADOW[illegible]
19.
5a

21. I. 1921 r.

Niech Klotz panu pochowa

Jako i Grzegorz wesoło

Za wiele, za wiele!
Za wiele i kwiatki

46

Do Wielm. Pana Radcy Szczodrowskiego

Ministerstwo Sztuki i Kultury

w Warszawie

46v

KOMITET OBRONY PAŃSTWOWEJ

W KRAKOWIE.

47

MINISTERSTWO ROBÓT PUBLICZNYCH

Minist. Sztuki i Kultury

Kanc. Główna

№ ....

Drukarnia Państwowa № 4216. 28-II 19. 5000.

47v

Do Ministerstwa
Sztuki i Kultury

48v

O której mogę się
z p. Wyrzykowskim zoba-
czyć p. Wyzwolski, delegat
Komitetu Łódzi i Łódzkie-
go w niezmiernie waż-
nych sprawach ple-
biscytowych.

Do kogo skierować p.
Wyzwolskiego i w
Prezydium naczelnego [illegible]

Czy ma Pan
trochę dali ?

49

MAGISTRAT M. STOŁ. WARSZAWY

DYREKCYA GENERALNA
MIEJSKICH TEATRÓW
DRAMATYCZNYCH

Senatorska 23

№.................

Wielmożny Pan

Stanisław Wyrzykowski

Naczelnik Wydziału
Literatury i Teatru

Ministerstwo Sztuki

Ordynacka 15

49r